

Dariusz Gawin: Rozpoczął się konflikt o kształt globalnej rzeczywistości

To, co się stało dzisiaj w nocy, jeszcze tydzień temu przekraczało granice wyobraźni. Musimy być gotowi na globalny konflikt, który się właśnie rozpoczął. Stary porządek przestał istnieć. Teraz odbędzie się walka o nowy porządek bezpieczeństwa i nowy porządek globalny. Polska, jako kraj frontowy, będzie jednym z kluczowych elementów tej rozgrywki – mówi Dariusz Gawin.

Teologia Polityczna: Ogłaszając rozpoczęcie inwazji na Ukrainę Władimir Putin oznajmił, że jego celem jest „denazyfikacja” i „demilitaryzacja” Ukrainy. Jak należy odczytać ten komunikat, jakiej narracji jest elementem?

Dariusz Gawin: To się układa w jednolity przekaz: celem Putina jest unicestwienie ukraińskiego państwa w obecnej formie, i tak należy to rozumieć. Jest to bezprzykładny akt agresji, którego Europa nie widziała od kilku pokoleń: wojna międzypaństwowa na pełną skalę. Jeżeli tak potraktujemy cel tej wojny ze strony Rosji, to w tych słowach kryje się po prostu zbrodniczy plan zniszczenia ukraińskiej państwowości oraz ukraińskiego narodu w obecnej postaci. Celem nie jest przesunięcie granic, wymuszenie jakiś koncesji, tylko unicestwienie. W tym sensie Putin i jego reżim są spadkobiercami totalitarnej Rosji sowieckiej. Celem jest unicestwienie wroga. Konflikty o takim charakterze nie było od dziesiątków lat w Europie, błędą przy nim wszystkie dotychczasowe kryzysy po 1989 roku. To jest koniec świata, jaki znamy od trzydziestu lat i w jakim do tej pory żyliśmy.

Czy można prognozować przebieg kolejnych posunięć Putina?

Rozpoczął się wielki konflikt geopolityczny o nowy kształt europejskiej i globalnej rzeczywistości. Tę wojnę powinniśmy traktować jako początek tego konfliktu. Od Zachodu, w tym i od Polski, będą zależały jego

kolejne etapy. Jeżeli Zachód nie stanie na wysokości zadania, nie będzie prowadził odpowiedniej polityki, ta wojna się rozprzestrzeni. Ten konflikt można powstrzymać, ale nie tylko sankcjami. Zachód, który żyje od dziesiątków lat w spokoju, przyzwyczył się do traktowania pieniędzy jako swojej głównej broni. Tymczasem ta sytuacja wymaga całkowitej zmiany podejścia do polityczności jako takiej, przebudowania hierarchii ważności i podjęcia rywalizacji geopolitycznej z Rosją na zupełnie innym poziomie. Nie chodzi o to, że Zachód powinien stać się wojowniczy, ale jeśli nie stanie na wysokości zadania, jest kwestią najbliższych lat, kiedy inne kraje, być może już także członkowie NATO, zostaną także przez Rosję Putina zaatakowane. Putin jest gotów robić rzeczy, które są nie do pomyślenia. To, co się stało dzisiaj w nocy, jeszcze tydzień temu przekraczało granice wyobraźni. Musimy być gotowi na globalny konflikt, który się właśnie rozpoczął. Stary porządek przestał istnieć. Teraz odbędzie się walka o nowy porządek bezpieczeństwa i nowy porządek globalny. Polska, jako kraj frontowy, będzie jednym z kluczowych elementów tej rozgrywki. To jest czas próby dla nas wszystkich.

Jak w tej sytuacji powinna zareagować Polska?

Po pierwsze: po ludzku. Wśród nas żyją setki tysięcy Ukraińców. To jest już naród bratni. Choć wiele nas dzieliło w historii, to ostatnich kilkanaście lat bardzo nas zbliżyło. To, że mieszkają dziś wśród nas, że wielu z nas zna Ukraińców osobiście, powoduje, że powinniśmy być solidarni z cierpiącą ludnością cywilną oraz walczącymi żołnierzami. Oni walczą nie tylko za Ukrainę, ale w ogóle za Zachód, także za nas. Taki jest sens militarny ich oporu. Polacy powinni wspierać Ukraińców i pomagać im w każdy możliwy sposób – w granicach, jakie są określone przez sojusze międzynarodowe i prawo. Nie wyślemy tam żołnierzy, ale mamy wiele innych możliwości, by pomóc.

Jaka powinna być odpowiedź Europy?

Unia Europejska może odpowiadać poprzez sankcje. To jest ważne, ale dzisiaj już dalece niewystarczające. Główną strukturą, na którą powinniśmy się orientować i która w obecnej sytuacji odgrywa największą rolę, jest NATO. Unia Europejska jest bardzo ważna, ale jej

rola w tym kryzysie polega na uzupełnieniu tego „twardego” bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że będzie dokonana rewizja postępowania w ostatnich latach w stosunku do Rosji. To dotyczy przede wszystkim Niemiec, które, jak uważam, są współwinne tej wojny. Ich polityka w ostatnich dwóch dekadach, za czasów rządu Putina, w znacznym stopniu wzmocniła reżim rosyjski. Niemcy powinny dokonać daleko idącej rewizji swojej postawy względem Rosji, wtedy także i polityka Unii Europejskiej się zmieni. Przecież obecna przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen jeszcze niedawno była ministrem obrony w rządzie Angeli Merkel! Te wszystkie rzeczy muszą być opisane, poddane analizie, a wnioski powinny być wyciągnięte. Mam nadzieję, że Unia Europejska będzie do tego zdolna. Zbyt długo traktowano Polskę i inne kraje w Centralnej i Wschodniej Europie jako notorycznych rusofobów, którzy przeszkadzają robić interesy z Rosją. Mam nadzieję, że spowoduje to otrzeźwienie w Zachodniej Europie, a przede wszystkim w Berlinie.

Fundacja Świętego Mikołaja od 2019 roku pomaga dzieciom z Mariupola na wschodzie Ukrainy. Pomóż dzieciom i przekaż darowiznę: mikolaj.org.pl/Ukraina lub na konto: Fundacja Świętego Mikołaja numer: 37 2130 0004 2001 0299 9993 0002 z dopiskiem: darowizna na pomoc dzieciom na Ukrainie

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego